Nr. 68. | Należytość pocztowa opłacona gotówką. | Lwów, poniedziałek 21 marca 1921. | Rok IV.

DZIENNIK LUDOWY

ORGAN POLSKIEJ PARTYI SOCYALISTYCZNEJ

CENA PRENUMERATY:
We Lwowie miesięcznie 10[illegible] Mk., z dostawą do domu 115 Mk., na prowincyi 120 Mk., za granicą 1[illegible] Mk.

CENA OGŁOSZEŃ:
Ogłoszenia miejscowe (lwowskie) za 1 wiersz nonparel. 5 Mk. „Nadesłane" i Nekrologi" 15 Mk., na 1. kolumnie 50 Mk., przed kroniką 30 Mk., po kronice i komunikaty 25 Mk.
Drobne ogłoszenia za słowo 2 Mk.

Ogłoszenia zamiejscowe (poza lwowskie) za 1 wiersz nonparel. 6 Mk., Nadesłane i nekrologi 15 Mk., na 1. kolumnie 60 Mk., przed kroniką 40 Mk., po kronice i komunikaty 30 Mk. Drobne ogłoszenia za słowo 2 Mk.

Pasek na kolumnach tekstowych po cenie „Nadesłanego".

Ogłoszenia na niedziele i święta o 50 proc. drożej. (Numery Dziennika Lud. są antidat.).

Adm. Red. i Admin. Lwów, ul. Sykstuska 21.

Cena pojedyn. egzem. na całym obszarze Polski 5 Mkp.

Nakł.: LUD. SPÓŁDZIELCZEGO TOW. WYD. CZEK P. K. O. Nr. 142.176. REDAKTOR NACZELNY: ARTUR W. HAUSNER.

Górny Śląsk głosuje dzisiaj!

Kurs marki polskiej podnosi się.

WARSZAWA, 19. 3. (tel. wł.) Z Berlina przychodzą wiadomości o ogromnej zwyżce marki polskiej. „Tägliche Rundschau" żąda, aby polska waluta nie była dopuszczona do notowania na giełdzie berlińskiej.

Dalsze obsadzenie terytoryów niemiec.

MUEHLHEIM. (Pat.) Wolff. Około godz. 7 rano zachodnia część Mühlheimu wraz z fortem Stockum zostały obsadzoną przez wojska francuskie i belgijskie. Komendant wojsk koalicyjnych wydał rozkaz, na podstawie którego personal zakładów komunikacyjnych będzie podlegał jego władzy.

DUISBURG. (Pat.) Wolff. Wojska koalicyjne obsadziły dworzec Oberhausen West i szluzy w okolicy kanału Emskiego.

Zdobycie Kronsztadu.

HELSINGFORS. (EE.) 19 marca. 17 bm. o 3-ciej nad ranem rozpoczęła się ofensywą komunistów, o 7-mej atak odparto. Forty pozostały w ręku komunistów. O godz. 13-tej atak ponowiono o 20-tej Kronsztad został zajęty. Na terytoryum Finlandyi schroniło się 6000 żołnierzy rewolucyonistów. Podobno załogi statków „Sewastopol" i „Petropawłowsk" wysadziły swe okręty w powietrze.

Helsingfors. (§ E. E.). Kronsztad kapitulował dnia 17. b. m. o godz. 5-tej. Bolszewicy atakowali piechotą, atakiem koncentrycznym bez użycia artyleryi. Forty broniły się słabo. W mieście krwawe walki.

MOSKWA. (Pat.) Wedle wiadomości nadeszłych z Petersburga, bunt w Kronsztadzie został uśmierzony. Zdobycie Kronsztadu jest w historyi wojny z tego powodu ciekawe, że wojskom czerwonym udało się idąc po lodzie, zająć twierdzę morską, uzbrojoną w działa.

HELSINGFORS. (Pat.) Przez całą noc uchodźcy z Kronsztadu przybywali do Finlandyi. Nad częścią uchodźców zawieszono kwarantannę.

MOSKWA (Pat.) Z Oranienbaumu donoszą pod datą 18. bm. godz. 8 rano: Okręty Petropawłowsk i Sebastopol poddały się. Miasto Kronsztad i flota poddały się również sowietom. — Wszyscy komuniści, aresztowani przez powstańców, zostali uwolnieni.

Dąbski wraca do Warszawy.

WARSZAWA. 19 marca. (tel. wł.) Przewodniczący delegacyi pokojowej Dąbski wyjeżdża we wtorek z Rygi i przybędzie do Warszawy w piątek. Koła rządowe i sejmowe przygotowują mu uroczyste przyjęcie.

Szanse zwycięstwa polskiego na Górnym Śląsku.

BYTOM. (EE.) 19 marca. Zwycięstwo Polski uważane jest za pewne w powiatach: pszczyńskim rybnickim, katowickim, Hucie królewskiej, bytomskim, zabrzeskim, gliwickim, Tarnowski h gorach, lublinieckim, strzeleckim; Opole i Raciborz niepewne, Kościelsk też i połowa namysłowskiego. Bardzo niepewne: Głupczyce, Kluczbork.

Traktat handlowy z Francyą.

WARSZAWA. 19 marca. (tel. wł.) Dziś obradowała komisya handlowo przemysłowa dla rozpatrzenia sprawy traktatu handlowego z Francyą. Posiedzenie było poufne. Traktat podpisze Sapieha w porozumieniu z min. handlu Przanowskim.

Endeccy przywódcy a przyszłe wybory.

WARSZAWA, 19 marca (tel. wł.) Ze sfer sejmowych informują, że w Zw. Ludowo-narodowym dokonano wyborów do komitetu wyborczego do przyszłej kampanii wyborczej. Kandydatury Dubanowicza, Teodorowicza i Strońskiego przepadły.

Dmowski i Grabski masonami!

WARSZAWA. 19 marca (tel. wł.) Ks. Lutosławski w porozumieniu z Teodorowiczem wydali odezwę o konstytucyi. Odezwa głosi, że wszyscy ci, którzy głosowali przeciw szkole wyznaniowej i przeciw artykułowi, opiewającemu, że prezydentem Rptej może być tylko Polak i katolik, są masonami. Przeciw tym artykułom głosowali między innymi Dmowski i Grabski oraz dużo inteligencyi ze Zjednoczenia; wszyscy ci zatem posłowie z Dmowskim na czele są masonami.

Ustąpienie Biesiadeckiego.

WARSZAWA. 19 marca (tel, wł.) Komisarz polski w Gdańsku Biesiadecki ustępuje. „Przegląd Wieczorny" donosi, że na następcę jego upatrzony jest Jerzy Madejski.

Łazarzu wstań!

LWOW, 20-go marca.

(ae.) W uroczystem podniesieniu ducha z głębokiem zrozumieniem ogromnego znaczenia dokonywanego aktu przystępuje w dniu dzisiejszym prastary lud piastowy, lud górnośląski do wypowiedzenia się za państwową swą przynależnością. Z zapartym oddechem wyczekuje Polska cała rezultatu tego wiekopomnego dnia, który ma rozstrzygnąć o tem, czy dana jej będzie możność rozwinięcia skupionych w organiźmie sił do kroczenia we wspaniałą przyszłość z wielkimi, wolnymi narodami świata, czy też zdradziecko odcięta od życiodajnego zbiornika ma wegetować w suchotniczem istnieniu, zdana na łaskę nie mogących się dotąd zgodzić z jej istnieniem sąsiadów.

Niesłychanej doniosłości chwila, w której dokonuje się akt sprawiedliwości dziejowej względem ogromnego odłamu ludności polskiej, zaprzepaszczonej przez wieki w czeluściach niewoli i pognębienia a mimo to nie utraconej z ducha dla macierzy. Zapomniana przez Polskę w czasach jej historycznej niepodległości, przeznaczona na zupełne roztopienie się w przenikającym ją nawskróś żywiole germańskim w dobie politycznej niewoli Polski, przywarła korzeniami do swej gleby i nie pozwoliła zetrzeć z siebie piętna odrębności plemiennej, nie pozwoliła z serca swego wydrzeć poczucia łączności z wielomilionową rzeszą braci, pociętych złowrogimi kordonami granic na części. Rozlało się szeroko i wszechwładnie po dziedzinach górnośląskich morze niemieckie ale nie przeniknęło do twardej, zwartej w sobie duszy górnośląskiego robotnika i chłopa. Nie przeniknął trujący czad wynaradawiającej propagandy do tych sztolni i podziemnych wądołów, gdzie utajona moc polska kuła w posępnym trudzie dolę swoją, rozświeconą jedynie górniczym kagankiem, niby symbolem tego Znicza narodowego, który zstąpił w otchłanie, by się nie dać zagasić wichrom przemocy, szalejącym na powierzchni. I jeżeli dziś z otuchą oczekujemy rozstrzygnięcia wyrocznych godzin Palmowej niedzieli, jeżeli ufamy mocno w zwycięstwo, to zawdzięczać to możemy tylko duszy szarego ludu roboczego, którego bluz nie czepiły się sieci pokusy, którego krwi nie zdołała rozłożyć gangrena. Pozostał sobą, tym samym w istocie swej, jaki był przed wiekami i oto teraz w dobie wielkich zjawisk powstaje przed zdziwionym światem jako lud zmartwychwstały i domaga się nieustępliwie swych nieprzedawnionych praw do samostanowienia o sobie; praw do wolności. A przed tą wolą niezłomną, której wyraz mocny da lud górnośląski w dniu dzisiejszym, ugiąć się muszą możni tego świata, przed prądem, który tryśnie z ziemi czarnych dyamentów, rozwiać się muszą mgły knowań i intryg dyplomatycznych, oplątywujące od dwóch lat ten kraj błogosławieństwa, zczeznąć musi zazdrość i chciwość, pragnąca wysysać krew pracy polskiego robotnika, by tuczyć nią Mamona kapitalizmu.

O politycznem, gospodarczem i społecznem znaczeniu Górnego Śląska dla Polski pisano już tyle, że wystarczy kilku słowami uprzytomnić doniosłość dokonywującego się plebiscytu i zwycięstwa, o którem — nie wątpimy — telegramy dzisiejszej nocy rozniosą wieść po świecie. Znaczenie polityczne państwa oparte jest przedewszystkiem na jego ekonomicznym i społecznym rozwoju. Górny Śląsk w rękach Polski — to niesłychane wzmożenie się bogactwa narodowego przez rozwój handlu i przemysłu, to olbrzymie warsztaty pracy dla setek tysięcy, to ujście dla twórczej energii i przedsiębiorczości, to poczucie siły, zasobności, to wiara w siebie i ufność narodów w naszą żywotność i w naszą wartość dla ogólnej pracy ludzkości. Polska, posiadając Górny Śląsk, staje się pod względem politycznym czynnikiem pierwszorzędnej wagi, staje w rzędzie mocarstw, decydujących o losach Europy, jako ognisko wytwórczości, promieniejące na Wschód i Zachód i jako pomost między wschodem a zachodem. Tem samem wzmacnia i zabezpiecza swoją egzystencyę polityczną i swe odzyskanie i traktatami pokojowymi przyznane ziemie.

Pod względem społecznym przyłączenie ludności górnośląskiej do Polski wywrze niezmierny wpływ na spotężnienie demokracyi. Napływ świeżych sił ludowych skrzepi żywioły, walczące z rozpasaną reakcyą o Polskę postępu, Polskę prawdziwej demokracyi, Polskę wolności i władzy ludu. Przed socyalizmem polskim otworzy się olbrzymie pole owocnej, pewnej tryumfu działalności. Kopalnie, huty i fabryki górnośląskie zewrą się z kopalniami, hutami i fabrykami reszty Polski, z wszystkimi warsztatami pracy w potężny obóz, który stawi czoło reakcyi społecznej i politycznej, który walkę podjętą przeprowadzi aż do ostatecznego zwycięstwa.

I dlatego polski lud roboczy w dniu dzisiejszym w nabożnem, żarliwem skupieniu oczekuje rozstrzygnięcia plebiscytu górnośląskiego. Na zegarze dziejów w tej uroczystej chwili wiosennego dnia bije wielka godzina. Waży się los Polski, toczy się bój bezkrwawy, bój duchów, większy od wszystkich bojów, o których rozstrzygało żelazo. Przez ziemię polską idzie drescz, to wali się ponury sztandar germański, przez wieki tkwiący w żywej piersi słowiańskiego plemienia, sztandar drapieżnego kapitalizmu, ociekający krwią gwałconego ludu.

Z rzewnem, tęsknem uczuciem oczekujemy zorzy jutrzejszego dnia. Wierzymy, wierzyć mocno chcemy, że od tej zorzy rozpromieni się przyszłość nasza, w którą pójdą szczęśliwsze od nas pokolenia. Wierzymy, wierzyć mocno chcemy, że jutro rozebrzmi Polska od Bałtyku po Zbrucz ogromnym, radosnym na świat lecącym okrzykiem:

Chwała Ziemi Górnośląskiej, chwała, chwała!

O konwencyę handlową z Rosyą.

RYGA. (Orient) Przyjęty ostatecznie na poniedziałkowem posiedzeniu komisyi redakcyjnej artykuł traktatu pokojowego przewiduje rozpoczęcie w najbliższym okresie czasu (6 tygodni po ratyfikacyi) pertraktacyi, mających na celu zawarcie pomiędzy Polską a Ukrainą umowy handlowej, sanitarnej, weterynaryjnej i in.

Tenże artykuł przewiduje prowadzenie wspólnych prac przygotowawczych do budowy i ulepszenia wielkich dróg kolejowych, jak Wisła i Dniepr. We wtorek został przyjęty na komisyi redakcyjnej protokuł dodatkowy do 2-go artykułu traktatu pokojowego, który stwierdził w sposób ogólnikowy konieczność porozumienia się dwuch zainteresowanych stron przy wykonywaniu jakichkolwiek robót hydrograficznych. Protokuł dodatkowy sprecyzował też zasady, jakie mają obowiązywać na tych rzekach w zakresie wszelkich robót hydrograficznych, oraz żeglugi.

Nr. 0,050 202.

WARSZAWA. Pat. W dniu dzisiejszym wygrana milionówki padła na Nr. 0,050.202 wysłany swego czasu do Poznania.

Po uchwaleniu Konstytucyi.

Socyaliści w walce o demokracyę. — Zwycięzona Lutosławszczyzna.

Dnia 17 marca została ostatecznie uchwalona konstytucya Rzeczypospolitej Polskiej. Socyaliści odegrali w dziele pracy nad konstytucyą ogromną rolę, walcząc bezwzględnie o demokracyę w Polsce. Bez przesady można powiedzieć, że w ostatnich czasach nigdzie na świecie, w żadnem państwie socyaliści nie rozwinęli takiej energii w walce o demokracyę w konstytucyi, jak w Polsce. Niedawno została uchwalona przy współudziale socyalistów konstytucya w Niemczech, Prusiech, Austryi i Czechach. — Wszędzie ustanowiono senaty, przyczem w Niemczech i Prusiech, a częściowo w Czechach ustanowiono kwalifikowane większości dla obalenia poprawek senackich. Mimo to nigdzie frakcye socyalistyczne nie używały takich środków, jak obstrukcye hałaśliwe i techniczne, lub nawet powszechne strejki demonstracyjne.

P. P. S. jednakowóż, będąc świadomą wielkiej odpowiedzialności, jaka ciąży na niej, jako przodowniczce demokracyi w kraju agrarnym i klerykalnym, w kraju do niedawna szarpanym przez najezdników i politycznie mało wyrobionym — nie wahała się użyć wszelkich środków celem uzyskania możliwie daleko idących gwarancyi demokratycznych. Posłom z P. P. S. przyświecała myśl stworzenia odpowiedniego terenu dla legalnej walki klasowej w Państwie, a zarazem wzmocnienia wiary szerokich mas ludowych w demokracyę polską. W ten sposób akcya socyalistyczna była nacechowana najgłębszemi ideami państwowości polskiej i walki klasowej proletaryatu.

Na wszystkich etapach dwuletniej walki o konstytucyę posłowie P. P. S. wraz z całą partyą rozwinęli akcyę niezmiernie żywą i odegrali znaczną rolę. Główne etapy były następujące: Pierwszą podstawą ustroju Rzeczypospolitej była uchwała sejmowa z d. 20 lutego 1919; w tym dniu na trzeciem z kolei posiedzeniu sejmu złożył Naczelnik państwa swą władzę w ręce marszałka sejmu i w odpowiedzi na deklaracyę Naczelnika państwa sejm powziął jednomyślną uchwałę, ustanawiającą sejm, jako władzę suwerenną w Polsce. Rząd wniósł pierwszy projekt deklaracyi konstytucyjnej dopiero 6 maja 1919, bardzo ostro skrytykowany przez mowców socyalistycznych w dyskusyi konstytucyjnej, która trwała od 6 do 24 maja 1919. Już w tej dyskusyi ujawniło się bezwzględne stanowisko socyalistów w obronie demokracyi, świeckiego państwa i szkoły. Od maja do listopada 1919 pracowała komisya konstytucyjna przy bardzo czynnym udziale posłów socyalistycznych, opracowując kompromisowy projekt ustawy konstytucyjnej. Przytem socyaliści złożyli przez posła tow. Niedziałkowskiego własny projekt ustawy konstytucyjnej. Dnia 3 listopada przedłożył rząd sejmowi własny projekt ustawy konstytucyjnej, który został bez dyskusyi w dniu 4 listopada odesłany do komisyi konstytucyjnej. Dnia 8 lipca 1920 komisya przedłożyła sejmowi projekt większości, przyczem socyaliści ze swej strony zaopatrzyli go w mnóstwo poprawek, pomyślanych w duchu projektu socyalistycznego. Najgoręcsza walka rozgorzała w drugiem czytaniu ustawy, kiedy to socyaliści zostali zmuszeni do zastosowania obstrukcyi hałaśliwej i nawet demonstracyjnego strejku powszechnego. Dnia 10 grudnia 1920 artykuły o senacie zostały z powrotem odesłane do komisyi, wreszcie 5 lutego 1921 ukończono drugie czytanie nad konstytucyą. Rozpoczęły się ponowne obrady komisyi i podkomisyi, a wreszcie 3-cie czytanie w plenum sejmu. W tem 3-ciem czytaniu początkowo zastosowali socyaliści techniczną obstrukcyę, która zakończyła się znanym kompromisem w sprawie rewizyi konstytucyi.

Oto są główne etapy ciężkiej walki o demokracyę w Polsce, którą musiała staczać lewica sejmowa pod przewodnictwem socyalistów.

Zachodzi pytanie, jaki jest konkretny wynik tych wszystkich walk, staczanych w ciągu dwu lat?

Jako marksiści rozumiemy, że konstytucya nie może być oderwanym od życia skrawkiem papieru i musi wyrażać ustrój danego społeczeństwa, musi odbijać to realne ustosunkowanie sił w państwie, o którem mówił Lassalle w swej głośnej mowie o konstytucyi. Otóż żyjemy w kraju, jak powiedzieliśmy, przeważnie chłopskim, klerykalnym, mało oświeconym, politycznie mało wyrobionym. Łatwo więc zrozumieć, iż frakcya socyalistyczna, stanowiąca 1/12 część składu sejmu, nie mogła odnieść decydującego zwycięstwa, dlatego też poprawki socyalistyczne, — zmierzające do podkreślenia przejściowego charakteru obecnej konstytucyi w obecnej epoce przejścia do ustroju socyalistycznego, uzyskać większości nie mogły, a więc nie uzyskała np. większości formuła socyalistów, dotycząca własności, oraz Izba Pracy. Należy jednak zważyć, że nawet w takich krajach uprzemysłowionych i posiadających stary ruch socyalistyczny, jak Niemcy, Izba Pracy w tej formie, jak myśmy ją proponowali, nie istnieje; tem trudniej oczywista byłoby ją przeprowadzić w Polsce, w kraju agrarnym, z ruchem robotniczym, rozbitym na szereg prądów.

Co się tyczy demokracyi, jako takiej, nie ulega wątpliwości, że na ogół uzyskaliśmy konstytucyę o charakterze demokratycznym. Jeszcze raz skonstatowaliśmy dodatni wpływ rządu Moraczewskiego, którego dekretu o powszechnym i stosunkowem prawie głosowania, o głosowaniu kobiet i t. d. sejm nie odważył się zmienić. Wszystko to są zasługi socyalistów. Trzeba przyznać uchwalonej konstytucyi, jak to czyni oficyalna deklaracya partyjna, odczytana na posiedzeniu 17 lm., że może być uważaną za podstawę dalszego rozwoju ku konsekwentnej demokracyi. Zawiera szeroki samorząd lokalny, gwarantuje mniejszościom narodowym prawo rozwoju. Ustanawia wybieralność pewnej kategoryi sędziów, gwarantuje w znacznej mierze prawa obywatelskie i t. d.

Jednocześnie jednak musimy stwierdzić, iż cały szereg ważnych postulatów demokratycznych, z naciskiem podkreślanych przez socyalistów, nie został uchwalony, jak np. referendum (bezpośrednie głosowanie ludowe), inicyatywa ustawodawcza ludowa, wybór prezydenta przez elektorów, wybranych przez lud i t. d. Najważniejszą zdobyczą reakcyi sejmowej jest dwuizbowość. Pomimo uporczywej walki o skreślenie senatu, senat jednak został zatrzymany większością zaledwie kilku głosów. Co więcej, zatrzymano także ukwalifikowaną większość dla obalenia poprawek senackich, mianowicie 11/20 sejmu. Sprawiedliwość jednakowoż każe przyznać, że i w sprawie senatu lewica osiągnęła pewne i nawet dość znaczne zwycięstwa. Po pierwsze zmniejszono ukwalifikowaną większość z 3/5 na 12/20, po drugie skreślono horendalny ustęp, według którego kadencya senatu trwa dwa razy dłużej, niż kadencya sejmowa; ten ustęp art. 36 dawałby niewątpliwą przewagę senatowi. Po trzecie: skreślono wszelkich wirylistów i senat staje się jak gdyby drugim sejmem, wybieranym przez prawie powszechne głosowanie, a mianowicie z zachowaniem jednego cenzusu, wieku (czynne prawo wyborcze od 30 lat, bierne od 40). Rzeczą jest bardzo ważną, iż drugi cenzus osiadłości jest prawie skasowany, gdyż robotnicy, zmieniający miejsce pobytu, urzędnicy i t. d. nie tracą prawa głosowania do senatu. W ten sposób senat jest w znacznej mierze unieszkodliwiony. Dodać należy, iż jego rola w konstytucyi jest wogóle drugorzędną, gdyż nie posiada nawet inicyatywy ustawodawczej i może rozpatrywać tylko te projekta ustaw, jakie przedłoży sejm. Jeśli przytem zważymy, że — jak wspomnieliśmy — ani Niemcy, ani Prusy, ani Czechy, ani Austrya (wszystko kraje z silnym ruchem socyalistycznym), nie potrafiły jednak usunąć drugiej izby, jeśli zważymy, że towarzysze belgijscy, walcząc obecnie przeciw senatowi, wysuwają obecnie reformę senatu, nie mogą jednak wprowadzić zupełnego zniesienia, wówczas znaczenie uchwalenia senatu sprowadzimy do właściwych granic.

(Dok. nast.).

Kazimierz Czapiński.

Składajmy fundusz na plebiscyt!

Niemcy wobec okupacyi Nadrenii.

„Berliner Tagblatt", jak zresztą wszystkie niemieckie dzienniki, zajmuje się przeważnie sytuacyą, wytworzoną skutkiem „kontrpropozycyi" Niemiec na konferencyi londyńskiej. We wstępnym artykule pod napisem: „Zachować siłę", powiada, że Niemcy muszą teraz liczyć się z tem, że ententa nie złagodnieje w swej „polityce sankcyi"; że zechce zapewne gordyjski węzeł przeciąć gwałtem. Niemcy jednak muszą okazać siłę i cierpliwość. „Można dręczyć nas bagnetami i działami, ale bagnetami i armatami nie da się do porządku przyprowadzić europejskie gospodarstwo. Niemcy muszą być przypuszczone do Rosyi, być równouprawnione w pertraktacyach, jeżeli mają brać udział w odbudowie Europy. To Niemcy muszą uświadomić Francyi. Nie można nas uważać za hordę zbrodniarzy, na to nie pozwolimy. Nie trzeba pytać, co dalej; nie należy żądać dalszych pertraktacyi; ententa ma taki sam interes w pomyślnem rozwiązaniu kwestyi, co Niemcy. Im dłużej tamci trwają w polityce gwałtu, tem wyraźniejsze stanie się bankructwo gwałtu; musimy nauczyć się czekać... bierność jest mocą!

Europę źli leczą lekarze; także i francuski pacyent nie wyzdrowieje z ich lekarstw. Tylko porozumienie, a nie gwałt kwestyę rozwiąże. Bicie dzieci okazało się złą pedagogią; ludy zaś doprowadza nie do myślenia, jak sądzą politycy ententy, ale do ostatecznej stanowczości, do szaleństwa nawet.

Smiesznem też jest żądanie zapłaty i zastrzeganie się przeciw powodzi towarów niemieckich. To prawdziwa kwadratura koła".

W końcu zastrzega się autor przeciw przypisywaniu winy w wojnie jedynie Niemcom. Tego Niemcy nigdy nie przyznają. Można spierać się o to, jak wielką jest wina cesarza, ale jego winy nie można podsuwać ludowi niemieckiemu. Niemcy przegrali wojnę, więc muszą wziąć na się ciężkie ofiary. Lloyd George chyba nie będzie twierdził, że gdyby Francuzom dowiedziono winy w wojnie, francuscy rentierzy bez szemrania kazaliby Francyi zapłacić szkody i że zwycięska Francya w tym wypadku byłaby Niemcom zostawiła kolonie, granice i posiadłości. Ale to głupie pytanie. Kwestya winy i niewiny — to próżne gadanie, niechaj żądają od nas ofiar, które ponieść musimy, ponieważ fałszywa polityka podziwianego starego systemu uwikłała nas w wojnę z całym światem, ale niech nie zapominają, że świat potrzebuje pracy naszej, naszej zdolności do życia i twórczości.

Naród niemiecki zdruzgotany, złamany na ciele i duszy, ukorzył się przed Wersalem i podpisał traktat. Obecnie musi wykazać nieużyteczność gwałtu przed światem. Kto zna traktat wersalski, wie, że Niemcy nie mają nic do stracenia, za to dużo zyskać mogą. Niemcy mogą być silne, gdyż imperyalizm nieprzyjacielski jest śmiesznie bezsilny w tem rozpaczliwem położeniu Europy. Obsadzaniem miast, ustanawianiem granic celnych tylko większe wywołuje się zawikłania, a nie rozwiąże się dziś zagadnienia Europy.

—•••—

Rząd o sprawie żydowskiej.

WARSZAWA. (Pat.) 19. marca. Biuro prasowe ministerstwa skarbu komunikuje:

Dziś o godz. 1. po południu odbyła się w ministerstwie skarbu w obecności ministra spraw zagranicznych Sapiehy i podsekretarza stanu Wróblewskiego, zwołana przez ministra skarbu Steczkowskiego konferencya prasowa w sprawie żydowskiej, na której minister Steczkowski jako przewodniczący komitetu międzyministeryalnego dla spraw żydowskich złożył następujące oświadczenie:

Wobec tego, że prasa a więc i opinia publiczna nie są dostatecznie poinformowane o celu, treści i biegu narad, które od dłuższego czasu odbywają się między rządem a przedstawicielami różnych ugrupowań, uważaliśmy za stosowne zaprosić szanownych panów na dzisiaj w celu dania im w tym kierunku wyjaśnień. Interes publiczny wymaga uregulowania u nas t. zw. kwestyi żydowskiej, która w czasie wojny nabrała pewnej ostrości. W interesie publicznym leży bowiem, aby państwo miało na wewnątrz żydowstwo całkowicie i bez zastrzeżeń po swojej stronie, a na zewnątrz wskutek fałszywego przedstawienia panujących u nas w tej dziedzinie stosunków, nie było narażone na zarzuty przynoszące mu szkodę materyalną i moralną. Co do szczegółów narad, to idą one w kierunku rewizyi obowiązujących przepisów administracyjnych względnie ustawowych, nakładających pewne ograniczenia na ludność żydowską, względnie uszczuplających możność ich zarobkowania w stosunku do ludności chrześcijańskiej, oraz w kierunku uregulowania stosunków gmin wyznaniowych żydowskich. Komisya międzyministeryalna otrzymać ma już dzisiaj od przedstawicieli żydowskich w tym kierunku konkretne propozycye, które będą podstawą dalszych narad.

—oOo—

WYJAZD NACZELNIKA PANSTWA Z WARSZAWY.

WARSZAWA. (Pat.) 19. marca. O godz. 12. w nocy Naczelnik Państwa w towarzystwie wyższych oficerów wyjechał z Warszawy, udając się na inspekcyę, oraz celem obdarzenia „Virtuti Militari" pułków, które się odznaczyły w ostatniej kampanii.

—•••—

UROCZYSTOSC KONSTYTUCYJNA W TEATRZE W. W WARSZAWIE.

WARSZAWA, 19. 3. (Pat.) W związku z uchwaleniem konstytucyi odbyło się wczoraj w Teatrze wielkim uroczyste przedstawienie. Obecni byli Naczelnik Państwa, Marszałek wraz z posłami, rząd wraz z prezydentem Witosem, ciało dyplomatyczne, przedstawiciele rady miejskiej i magistratu. Teatr był wypełniony. Przed przedstawieniem p. Dygas powitał Naczelnika Państwa, poczem orkiestra odegrała hymn narodowy oraz wykonano pierwszy akt Halki. W antrakcie przemawiał prezydent rady miejskiej Baliński, podkreślając zasługi sejmu. Następnie odegrano trzeci akt opery „Hrabina". Około godz. 10 wieczór zabrał głos prezydent Witos i poinformował zebranych o podpisaniu pokoju w Rydze. Okrzykom Niech żyje konstytucya, niech żyje pokój, Naczelnik Państwa, niech żyje Witos, niech żyją twórcy konstytucyi! nie było końca.

—•••—

Kiedy będzie wiadomy rezultat plebiscytu?

OPOLE, 19 marca. Pat. Wydział prasowy międzysojuszniczej komisyi plebiscytowej i rządzącej podaje do publicznej wiadomości, że wyniki głosowania plebiscytowego w dniu 20 bm. które zostaną ogłoszone po zamknięciu głosowania, będą miały tylko charakter prowizoryczny. Cyfry wynikające z obliczań biur głosowania, staną się ostatecznemi dopiero po sprawdzeniu przez biura międzysojusznicze i po zatwierdzeniu przez komisyę rządzącą.

Obrazki bez retuszu.

Erotyk wiosenny.

Pójdziemy dziewczyno w ten rozsłoneczniony świat wiosny...

Pójdziesz kochanie?...

Ucieleśni się w skrócie kilku chwil baśń marzonej wiosny, którą się śniło przy wystygłym piecu i szybach obleczonych w strzępiaste girlandy palm i kwiatów egzotycznych — wśród zimy...

Coś się snuje... coś się marzy...

Wiosna, hej, wiosna!

Pójdziemy cisi alejami, wśród złotych przymgleń, cisi, sami...

I padnie biały kwiat lipowy, na rozkochane nasze głowy"...

Wprawdzie lipy nie kwitną jeszcze, ale cóż to nie wyprawia poeta „dla rymu!"....

Pójdź ze mną kochanie!...

Widzisz te złote przebłyski słońca wśród kikutów zamarłych drzew?...

Widzisz tę jaśń prawie mistyczną, co przesącza się kropelkami roztopionego złota przez lazur modrego nieba i twarz twą przyobleka w płynne złoto dojrzałej brzoskwini?...

Widzisz te bledziutkie nacie roślinek anemicznych, co czupurnie słońce wyzywają i naigrawają się stalowym zaspom śnieżnym, czającym się w bruzdach fioletowego mroku?...

Pójdź ze mną kochanie!

Z twych ciemnych włosów uprzędę sobie noc granatową, w którą wplotę sierp bladego księżyca i miliardy gwiazd nocy wiosennej...

Z twych ust wykwitną purpurowe maki kołyszące się wśród fali złotawego zboża w upalny dzień letni...

Z twych oczu trysną jasne zdroje przeczystych wód i płynąć będę wśród polanek leśnych pełnych niezabudek i mięty pachnącej...

Twe ręce zamienią się na lilie bledziutkie o żyłkach zielonawych, co drgać będą w mych dłoniach, niby więz strun targanych przemocną dłonią rozkoszy i szczęścia...

Z bijącego i tętniącego serca twego wykwitnie purchawka kolista, uwita z przędzy babiego lata i wiotkich włókienek puchu...

Dmuchnę w purchawkę i spytam Przeznaczenia: Kocha — nie kocha?...

Polecą w dal strzępiaste puszki i ździebełka purchawki kolistej na skrzydłach wiatru wiosennego...

Nie kocha!...

* * *

Każdy poeta, każdy idyota, każdy student, i zdemobilizowany oficer piszą wiersze na wiosnę...

Muszę się wydać na pastwę pismaków literacko - reporterskich i sam o sobie powiedzieć: „Nie jestem poetą, nie jestem studentem nie jestem zdemobilizowanym oficerem".

— Voilà, więc jesteś pan idyotą?...

— Tak, tak, panowie! Człowiek piszący liryczne kawały na wiosnę — jest idyotą...

Rzućcie na mnie kamieniem, obywatele!... Kto z was pod starość głupstw nie popełniał, niech rzuci na mnie kamieniem!...

Milczycie?...

A więc wolno mi śnić i roić tęczową baśń tego, co na wiosnę się budzi w zakrzepłych sercach i krwi hamowanej sklerozą?...

Wolno mi śnić bajeczkę tych ośleych lat, kiedy z wiosną obnosiło się swoich osiemnaście lat życia po starym parku i nadsłuchiwało, jak życie pulsuje w żyłach matki - ziemi, podpatrywało jak bledziutkie przylaszczki kokietowały embryo fiołkowe, jak mrówki drażniły do kichania brodate kępy mchu i mrugały filuternie modre oczy strumyków sączących się wśród tataraku i kit trzcin na łące bezkreśnej?...

Wolno?...

* * *

Chodź ze mną dziewczyno!...

Stary już jestem i smutny i cichy...

Nie patrz na me włosy siwizną przyprószone, ani na fałdy zmarszczek, układające się w grymas ironii około ust...

Młody jestem!

Kto z nas pod starość głupstw nie popełniał?

Pójdź!...

Widzisz tę aleję, która ginie gdzieś w perspektywie błękitu?... Pójdziemy aż do końca — aż hen! — ku gwiazdom w błękicie...

Widzisz ten liliowy zmierzch przesączający kropelkami złotą jaśń słońca, nurzającego się w purpurze swej krwi?...

Weź mię za rękę i prowadź w ten zmierzch liliowy, nad brzeg purpurowego oceanu, gdzie nurza się słońce w kąpieli...

Widzisz ten las, gdzie wszystko dyszy żądzą rozrostu, a pnie starych drzew stoją w zachodzących promieniach słońca niby kolumny ze starej miedzi ulane?...

Pójdź ze mną dziewczyno w tę mistyczną świątynię prastarych drzew, gdzie uklękniemy, aby się modlić przed bóstwem Piękna nieśmiertelnego...

Widzisz tę drogę prowadzącą ku wsi, zadumanej w szarym cieniu wiośnianego wieczoru?...

Pójdź ze mną dziewczyno! Dostaniemy w karczmie chleb z masłem, wódkę fałszowaną i kiszone ogórki...

Pójdź! Mam dzisiaj pieniądze!

RAORT.

Nowiny z dnia.

Lwów, 20 marca.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO WE LWOWIE:

Niedziela 20 marca o godz. 3·30 popoł. „Przedstawienie baletowe".

Niedziela 20 marca o godz. 7 wiecz. „Rozwódka", operetka.

Poniedziałek 21 marca o godz. 7 wiecz. „Carmen", opera.

Wtorek 22 marca o godz. 7 wiecz. „Incognito" operetka w 3 aktach Józefa Webera Weleszczuka.

Środa 23 marca o g. 7 wiecz. „Incognito", operetka po raz drugi.

Od czwartku 24 marca do soboty 26 marca włącznie z powodu Świąt Wielkanocnych teatr zamknięty.

—•••—

CENTR. DOM ŻOŁNIERZA POLSKIEGO IM. JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO. We wczorajszym numerze zaszła w tytule artykułu pomyłka drukarska: Tytuł ma brzmieć Centralny Dom Żołnierza polskiego im. J. Piłsudskiego, a nie Józefa Polskiego, jak mylnie złożono.

GRUPA INŻYNIERSKA NA RZECZ PLEBISCYTU. Na rzecz plebiscytu na Górnym Śląsku złożyło Dowództwo Grupy Inżynierskiej Nr. 5. we Lwowie 9.300 Mk., za który to hojny dar w imieniu armii składam moje najserdeczniejsze podziękowanie.

Dowódca O. Genu: Lameza- Szilas m. p. Gen. por.

STARANIEM ZWIĄZKU STRZELECKIEGO obwód Lwów-miasto, odbędzie się dnia 20. marca br. r. o godz. 7. wiecz. w Domu katolickim, ul. Grodecka l. 2 B., uroczysty wieczór ku uczczeniu Imienin Józefa Piłsudskiego, Naczelnego Wodza. Bliższe szczegóły w afiszach.

UROCZYSTOŚĆ UCHWALENIA KONSTYTUCYI WE LWOWIE. Prezydyum m. Lwowa wydało następującą odezwę:

Do obywateli miasta Lwowa!

Dnia 17 marca 1921 r. dokonał sejm ustawodawczy wielkiego dzieła.

Nadał państwu polskiemu konstytucyę, która zasady kładąc podwaliny pod budowę zjednoczonej i niepodległej Ojczyzny, zapewniają jej potęgę i bezpieczeństwo, ład społeczny, utwierdzony na zasadach prawa i wolności, rozwój wszystkich sił moralnych i materyalnych dla dobra Rzeczypospolitej, zabezpieczając wszystkim obywatelom równość, należne prawa, poszanowanie pracy i szczególną opiekę państwa.

Ten wiekopomny, historyczny fakt w dziejach naszej Ojczyzny podaję do wiadomości ogółu i zwracam się z gorącym apelem do wszystkich obywateli naszego grodu, ażeby w niedzielę 20 bm., dając wyraz ogólnej radości, przystroili domy flagami i dywanami, oraz wzięli udział we wszystkich ku uczczeniu tej chwili urządzonych uroczystościach.

Józef Neuman, prez. miasta.

NOWA PORADNIA DLA MATEK I NIEMOWLĄT T. O. M. W ZNIESIENIU. Dnia 16. marca b. r. w lokalu na Zniesieniu, ofiarowanym i odrestaurowanym bezinteresownie przez znanego przemysłowca p. Stefana Buczewskiego, odbyło się uroczyste otwarcie Poradni dla matek i niemowląt Towarzystwa ochrony dzieci i młodzieży (T. O. M.) dla gmin podmiejskich lwowskich Zniesienie, Krzywczyce, Zamarstynów, i Kleparów.

Uroczystość zagaił dłuższem przemówieniem prezes T. O. M. Czerwiński, przedstawiając doniosłe zadania i znaczenie nowej instytucyi dla społecznej ochrony dziecka oraz dla zdrowia niemowląt i matek, a następnie oddał ją do użytku publicznego imieniem Min. Zdrowia publ. i T O. M.

Z kolei starosta pow. lwowskiego radca Zaleski podniósł w gorących słowach pieczołowitość Zarządu zdrowia publ. w Polsce t. j. Min. zdrowia publ. Urzędu zdrowia, tudzież wielkie zasługi wsch. małop. Towarzystw. ochrony dzieci i młodzieży w dziedzinie społecznej ochrony dziecka, którego dziełem jest między innymi ta nowa, ważna, społeczno- sanitarna placówka.

Imieniem miejscowej ludności przemawiali ks. Szuber, ks. Bilinkiewicz i miejscowy aptekarz p. Braunstein, składając na ręce prezesa Czerwińskiego serdeczne podziękowania Min. Zdrowia i Towarzystwu Ochrony młodzieży za uruchomienie Poradni. Szereg przemówień zakończył naczelnik gminy Zniesienie p. K. Różycki przyjmując imieniem gminy nową Poradnię w swoją opiekę, zaś generalny opiekun p. Wnuk imieniem personalu Poradni.

Wskutek otwarcia Poradni dla matek T. O. M. na Zniesieniu, odpada dla ludności przedmiejskiej potrzeba korzystania z Poradni miejskiej we Lwowie. Ordynacya lekarska w Poradni pod kierunkiem st. lekarza pow. dr. Świątkowskiego, odbywać się będzie na razie dwa razy w tygodniu, a to dla gmin Zniesienie i Krzywczyce w soboty, zaś dla gmin Zamarstynów i Kleparów we środy od godz. 10 rano. Oprócz tego wyszkolone opiekunki zawodowe będą odwiedzały matki po domach. Administracya Poradni zaopatrywać je będzie po cenach możliwie najniższych w mleko kondenzowane, cukier, grysik, ubranka dla niemowląt i t. p.

WSTRZYMANIE OGRANICZEŃ SPOŻYWCZYCH — DO 26. MARCA. Komunikatem z dnia 12-go marca b. r. podał Wydział spraw aprowizacyjnych do publicznej wiadomości, że Ministerstwo aprowizacyi wstrzymało czasowo wprowadzenie w życie rozporządzenia Ministra aprowizacyi z dnia 22-go lutego b. r. i zezwoliło na sprzedaż wyrobionych, zamagazynowanych przed 5. marca br. szynek do dnia 26 marca b. r.

Telegraficznym reskryptem z dnia 15. marca b. r. Nr. 2151 Ministerstwo aprowizacyi rozszerzyło powyższe zezwolenie i zezwoliło na sprzedaż wszystkich wogóle wędlin, wyrobionych (zamagazynowanych) przed 5. marca 1921., a nadto także wszelkiego rodzaju tłustych serów, ograniczyło jednak równocześnie podany wyżej termin sprzedaży do dnia 26-go marca 1921 włącznie. Od dnia 27. marca b. r. powołane wyżej rozporządzenie Ministra aprowizacyi obowiązywać będzie bezwzględnie w całym kraju.

CUKIER BIAŁY NA LIKIER. Ludność miejska od lat cierpi na mizeryę cukrową, zdana na sacharynę, lub na melasę. Widocznie, że z cukrem nie jest tak źle bo lwowskie fabr. likierów dostały z ministerstwa aprowizacyi 2 wagony cukru na wyrób likierów. Wódkę tę zapewne wypiją paskarze — a ludność tygodniami wyczekiwać będzie świeżego transportu sacharyny lub melasy.

KRONIKA POŻARNA. Wczoraj popołudniu począł płonąć las za Kleparowem. Straż pożarna przybyła na miejsce i po dłuższej pracy płonącą trawę i krzaki ugasiła. Ogień objął przestrzeń 3 morgową, powstał zaś podczas zabawy chłopców, którzy rozniecili ogień w lesie.

W sklepie Racheli Roth, przy ul. Kętrzyńskiego l. 7. od pieca zajęły się paki i rupiecie. Straż pożarna przybyła na miejsce i ogień ugasiła.

ZAMORDOWANIE TRZECH POLICYANTÓW. We wsi Falentynach pod Warszawą policyanci W. Lendzion i J. Kochanowski aresztowali dwóch żołnierzy. W drodze do Raszyn aresztowani poczęstowali policyantów papierosami i w tym czasie rzucili się na posterunkowych, wyrwali im rewolwery i zastrzelili obu policyantów. Następnie obaj mordercy zbiegli wraz z rewolwerami.

W powiecie rypińskim policyant S. Lewandowski eskortował Henryka Maciejczyka i Piotra Kitę, żołnierzy- dezerterów z 64 pp.

W drodze aresztowani odebrali Lewandowskiemu rewolwer, zastrzelili go, poczem zbiegli.

SUBLOKATOR ZŁODZIEJEM. Józef Dylewicz, przetokowy kol. podczas rozprawy o kradzież kolejowe zasiadał na ławie oskarżonych. W czasie, gdy żona jego Marya zam. na Bogdanówce l. 18. była na rozprawie, okradziono jej mieszkanie na szkodę 45.000 mk. Kradzieży tej dokonał sublokator jej Władysław Pawlus, u którego ojca w Siemianówce znaleziono połowę rzeczy. Część rzeczy znaleziono u Jakóba Michelesa, zam. przy ul. Lwowskich Dzieci l. 63, który jest przyjacielem Pawlusa. Obu aresztowano i odstawiono do sądu okręgowego.

KATASTROFFA KOLEJOWA NA LINII WARSZAWA — WIEDEŃ.

WARSZAWA. (Pat.) 18. marca. Dziś o godz. 2. w nocy na linii Warszawa- Wiedeń, na przestrzeni między Pniewem a Kutnem wydarzyła się poważna w skutkach katastrofa. Wskutek nieuwagi maszynisty pociągu towarowego, który przeoczył sygnał nakazujący wstrzymanie biegu, nastąpiło zderzenie z pociągiem wojskowym zdążającym w stronę Kutna. Wskutek katastrofy poniosło śmierć 8 osób, 18 zaś zostało ciężko zranionych. Cztery wagony są zdruzgotane, kilka innych jest uszkodzonych. Zniszczeniu uległy również oba parowozy. Na miejsce katastrofy wyjechały z Warszawy władze kolejowe i sądowo-śledcze.

Komunikaty

× **MĄKA ŚWIĄTECZNA.** Z powodu nie nadejścia dotychczas przydziału mąki rządowej sprzedawać będą w tygodniu przedświątecznym sklepy miejskie rejonowe i konsumy mąkę pozakontyngentową za osobno wydanemi kartami w ilości po 1/2 (pół) klg. na kartę w cenie po 40 (czterdzieści) Marek polskich za (pół) klg. bez kosztów opakowania — przy równoczesnem odcięciu kuponu Nr. 1. legitymacyi spożywczej. Każda karta musi być zaopatrzona w imię i nazwisko konsumenta, adres, oraz numer legitymacyi.

Kupców i zarządy konsumów czyni się odpowiedzialnymi za dopilnowanie tych formalności. Mąka ta sprzedawaną będzie tylko dla ludności chrześcijańskiej, zaś co do rozdziału kart macowych wyjdzie osobny komunikat. Właściciele sklepów, którym mąki do rozsprzedaży nie przydzielono, obowiązani są zawiadomić swoich dotychczasowych konsumentów, do którego sklepu zostali przydzieleni na okres przedświąteczny.

Chleb w tym okresie sprzedawany będzie w sklepach dotychczasowych.

Zarazem zawiadamia się mieszkańców miasta, że sklepy miejskie sprzedawać będą dla wszystkich drożdże w cenie po 2 (dwie) marki polskie za 1 dkg.

× **KARTY POBORU NAFTY.** Wzywa się kupców rejonowych, by zgłaszali się po karty poboru w poniedziałek, dnia 21. marca 1921 r., w XVII. B. Departamencie magistratu (ul. Piekarska l. 11. II. piętro).

× **INWALIDZI** zgłaszajcie się w celu podania bliższych dat potrzebnych do sporządzającej się listy na dary amerykańskie. Konsygnacyę zamyka się z dniem 30. marca 1921.

* **ZAPROSZENIE NA WALNE ZGROMADZENIE** członków konsumu stolarzy we Lwowie, które odbędzie się dnia 20. marca 1921 r. w Związku stolarzy przy ul. Piesze] l. 2. Porządek dzienny: 1) Sprawozdanie Zarządu, 2) Udzielenie absolutoryum, 3) Wybory nowego Zarządu i Rady Nadzorczej, 4) Wnioski. Za Radę Nadzorczą: Socha Sebastyan. 2057—2

Rolnictwo a wielożeństwo.

Jerzy Smith z Denver w stanie Colorado jest porządnym i bogobojnym obywatelem Stanów Zjednoczonych, a zawodu rolnikiem. Rozstawił on świeżo swoje nazwisko projektem, który obmyślił i przedłożył gubernatorowi stanu Colorado. Projekt ten ma na celu podniesienie rolnictwa amerykańskiego, które cierpi na brak rąk do pracy, gdyż immigranci osiadają w północno-zachodnich stanach przemysłowych, a stany rolnicze nie mają dość robotników. Otóż mister Jerzy Smith wymyślił sposób zaradzenia na tę bolączkę rolnictwa. Projekt jego opiewa:

„Panie Gubernatorze! Żona mi leży chora w łóżku, a ja nie jestem w stanie opłacać osoby, któraby była pomocna mnie i jej. Pan jesteś znakomitym gubernatorem, bo w przeciwnym razie nie byłbyś Pan został wybrany tak wielką ilością głosów, jaką otrzymałeś. Daję panu sposób wspomożenia niezliczonych rolników znajdujących się w mojem położeniu, a sposób ten uczyniłby Pana sławniejszym od Lincolna. — Zaproponuj Pan i spraw, żeby przyjęto w naszym stanie i w innych stanach, ustawę, w myśl której byłoby dozwolone rolnikom mieć conajmniej dwie żony. pod czas gdy mieszkańcom miast nie byłoby wolno mieć więcej niż jedną żonę.

„Rzecz jasna, że z dwiema żonami rolnik miałby się lepiej. Przedewszystkiem jedna z nas mogłaby pomagać drugiej, a obie razem mogłyby mieć większą liczbę dzieci, niż jedna, co dało y rolnictwu obfitą ilość doskonałych i niedrogich rąk roboczych. W ten sposób rolnik za niewiele lat stałby się niezależnym od najemnych rąk roboczych.

„Dla zapewnienia sobie w domu lepszej zgody powinien mieć rolnik przyznaną możność ożenienia się z dwiema siostrami lub z dwiema krewnemi. Pomyśl nad tem, Panie Gubernatorze".

Ten projekt amerykański zapewne żywo zainteresuje stronnictwa polityczne naszych rolników...

Dzień imienin Naczelnika Państwa we Lwowie.

Lwów, 19. marca 1921.

(:) Doroczna uroczystość imienin Naczelnika Państwa i Wodza Naczelnego, złączona z momentem wielkich rozstrzygnięć, utrwalających przyszłość odrodzonego państwa — napełniła wczoraj miasto niezwykle radosnem tętnem.

W wigilię uroczystości, odbył się capstrzyk przed komendą i wartownią na pl. św. Ducha, poczem do późnego wieczora przeciągały ulicami miasta orkiestry wojskowe, za niemi oddziały wojska i improwizowane pochody. Miasto zaroiło się biało i purpurą flag narodowych. Bramy koszar przystroili żołnierze w suta wieńce i festony sośniny.

Ranek sobotni, rozzłocony potokami wiosennego słońca, sprzyjał przepięknie uroczystości. Katedra, gdzie odprawiono uroczyste modły, zapełniła się po brzegi reprezentacyami wojskowemi i cywilnemi, delegacyami zrzeszeń oraz tłumem ludności. Tymczasem oddziały wojsk gotowały się na pobliskich placach i ulicach, do zapowiedzianej defilady. W czasie nabożeństwa chór „Echa" wykonał szereg pieśni. Nakoniec wzniósł się pod stropy z piersi wszystkich zgromadzonych hymn: „Boże coś Polskę".

Defilada.

Około godz. 11. zebrali się pod pomnikiem Mickiewicza przedstawiciele najwyższych tutejszych władz państwowych, z gen. del. Gałeckim, generalicya wśród grona oficerów, misye zagraniczne, przedstawiciele Rady m., weteranów 63. r., rozmaitych zrzeszeń kulturalnych, reprezentanci prasy i t. d.

Rozpoczął się paradny marsz oddziałów wojskowych, piezszych i konnych, dalej defilada dział polnych i ciężkiej artyleryi. Uroczystości przypatrywały się ogromne tłumy, na ulicy, u stóp pomnika, w oknach i na balkonach. Żołnierze kroczyli ostro, dziarko i dumnie. W oczach ich lśniła radość, bijąc łuną pogody i wesela, wobec zdobytej jutrzenki wolności i pokoju, po krwawych trudach. Z orkiestrami na czele, przeszły Ilowaty kolejno oddziały wojskowe, a bezpośrednio po nich nastąpił pochód świąteczny kolejarzy lwowskich z własną orkiestrą. W południe tłumy rozeszły się po ulicach, gwarne i ożywione.

*

W teatrze miejskim odbyło się o godz. 7-mej wieczorem uroczyste przedstawienie „Halki".

Na niedzielę 20-go o 7-mej wiecz. zapowiedziany jest uroczysty wieczór ku uczczeniu imienin Naczelnego Wodza, staraniem Związku Strzeleckiego, w sali „Domu katolickiego" przy ul. Grodeckiej.

O amnestyę.

Na czwartkowem posiedzeniu Komisyi prawniczej przeprowadzono rozprawę nad projektem amnestyi, wniesionym przez p. ministra Nowodworskiego.

Tow. dr. Marek odczytał kolejno poszczególne artykuły projektu; min. sprawiedliwości Nowodworski oświadczył, że rząd postanowił z uwagi na niepewność stosunków zaniechać amnestyi zupełnej przestępców politycznych, a poprzestać tylko na częściowem jej zastosowaniu.

Tow. dr. Liberman oświadczył, że projekt rządowy jest dla P. P. S. niemożliwym do przyjęcia. Jest on w swojej drobiazgowej klasyfikacyi i w swojej małoduszności w stosunku do przestępstw politycznych kopią aktów amnestyjnych, znanych nam z czasów rządów zaborczych kiedy to z okazyi urodzin członków rodzin panujących obdarzano ludność odrobiną łaski. — W myśl projektu rządowego złodzieje, oszuści i defraudanci znacznie hojniej obdarzani będą łaską, aniżeli ludzie, którzy z pobudek szlachetnych i ideowych ulegli karze, broniąc swoich przekonań. Socyaliści przyjąć nie mogą amnestyi p. Nowodworskiego także i z tego powodu, że wyjęci z niej będą również i kolejarze, którym wytoczono liczne procesy w związku z militaryzacyą kolei (wedle art. 6 projektu umorzone zostaną śledztwa, wdrożone z powodów politycznych tylko wtedy, jeśli ustawa przewiduje pozbawienie wolności do 6-ciu miesięcy; w razie wyższej kary, nie przekraczającej jednak 1 roku, kasowane będzie 2/3 kary, jeśli zaś orzeczona będzie kara nad 1 rok, darowana ma być tylko 1/3 część kary).

Tow. Lieberman żąda, by amnestyę zastosowano do przestępstw politycznych bez żadnego ograniczenia i w myśl swoich wywodów wnosi dwie następujące poprawki zasadnicze:

1. Co do przestępstw politycznych, w których wyroku jeszcze nie wydano puszcza się w niepamięć przestępstwa popełnione przed dniem amnestyi wyłącznie lub w przeważającej części z pobudek politycznych.

2. Co do spraw, w których wyroki już ogłoszono, darowuje się grzywny i kary pozbawienia wolności prawomocnie orzeczone za przestępstwa popełnione wyłącznie lub w przeważającej mierze z pobudek politycznych. Nadto mówca żąda, aby pojęcie przestępstw politycznych było jaknajszerzej interpretowane, t. zn. żeby podciągnąć pod nie także czyny, popełnione w związku ze strejkami.

Tow. dr. Marek zwraca uwagę na konieczność umorzenia specyalnym aktem rządowym wszystkich śledztw dyscyplinarnych, wdrożonych przeciw kolejarzom z powodu ostatniego strejku kolejowego. Zgłosza odpowiednią rezolucyę.

Na tle wniosków naszych towarzyszy rozwinęła się dyskusya, w której toku mówcy prawicy, oraz piastowców sprzeciwili się udzieleniu amnestyi politycznej bez ograniczenia, wskazując ciągle na niebezpieczeństwa, jakie grożą państwu. Jedyne ustępstwo, na które się zdobyli, polegało na tem, że zgodzili się na podwyższenie minimum z 6 miesięcy na 1 rok, dalej w sprawach przenoszących rok — darowanie jej zamiast w 1/3—2/3 kary.

Gdy jednak towarzysze nasi obstawali przy swoich wnioskach na propozycyę przewodniczącego wybrano podkomisyę, złożoną z przedstawicieli po jednym z każdego stronnictwa celem doprowadzenia do porozumienia.

Podkomisya wczoraj do porozumienia nie doszła i sprawy nie załatwiła, wobec czego uchwalenie amnestyi staje się wątpliwem.

Z sali rozpraw.

NIEBEZPIECZNY KOMENDANT.

Po trzydniowej rozprawie przeciw Kościowi Lewce i jego kolegom wczoraj popołudniu zapadł wyrok. Sędziowie przysięgli zatwierdzili pytania o winie K. Lewka w kierunku kradzieży drzewa na szkodę dr. Rabnera, kradzieży popełnionej u Maćkowskiego i rabunku u Danilewicza. Winę Semena Burdana potwierdzili w kierunku kradzieży na szkodę Maćkowskiego i rabunku u Danilewicza.

Pytania w kierunku kradzieży oskarżonego Iwana Lewki zaprzeczyli.

Trybunał sądu po naradzie skazał K. Lewka na 5 lat, zaś S. Burdana na 4 lata ciężkiego więzienia z obostrzeniami, wliczając im do kary areszt śledczy.

Burdan przyjął wyrok, Lewko zastrzegł sobie 3 dni do namysłu. K. Lewka bronił dr. Woloszyn, Burdana dr. Rotf, I. Lewka dr. Jakób Brill.

ZAMORDOWANIE KOLEJARZA.

W czasie walk polsko ukraińskich, dnia 31. stycznia 1919 r. zrana dwaj żandarmi ukr. w Siemianówce koło Szczerca, sprowadzili nieznanego kolejarza. Wkrótce zjawił się na posterunku komendant ukr. Konyk i wydał polecenie, by pozamykano dzwi i okna a „harapy w ręce". Po obiciu kolejarza kazano mu wykopać jamę koło wychodka. Gdy jama była wykopana na głębokość pół metra, kazano mu się w izbie rozebrać, poczem nagiego wyprowadzono i wtrącono do jamy. Michał Konyk i Józef Szymanowski naprzemian dali do niego 5 strzałów z jednego karabinu od których ów kolejarz zginął.

Marya Mendychowska, mieszkająca w tym domu ujęła się za katowanym, lecz i ją pobito nahajami.

Śledztwo stwierdziło, że tym zamordowanym był Hryń Hawryłowicz, który był zajęty na dworcu kolejowym w Husiatynie. W krytycznym czasie szedł on pieszo do krewnych w Pustomytach.

W czasie ujęcia go był posądzony o szpiegostwo i bez sądu rozstrzelany.

M. Konyk zbiegł, zaś wczoraj stanął przed sądem przysięgłych Józef Szymanowski, liczący lat 28, obrz. gr. kat. z Lesienic, ówczesny wachmistrz żandarmeryi.

Na rozprawie nie jawiło się dwóch głównych świadków, wobec tego trybunał odroczył ją do dnia 22 bm.

Rozprawie przewodniczył st. r. Fida, oskarżał prokurator Gürtler, bronił dr. Lankiewicz.

O ZBRODNIĘ ZABÓJSTWA.

Dnia 23 września z. r. szeregowcy: Rudolf Gulewicz, Franciszek Tyszka i Józef Rabiów z 38 pp. zostali posłani po podwody. 17-letni Bazyli Stefanów, by uniknąć wyjazdu, począł uciekać konno. Żołnierze nie mogąc go ująć, poczęli strzelać za Stefanowem, przyczem zabili go, oraz zastrzeli konia wartości 8 000 mk.

Onegdaj na rozprawie sąd wojskowy skazał dwóch pierwszych po 3 miesiące więzienia, zaś Rabiowa na 10 dni aresztu.

Prokurator dr. Schlaffenberg zastrzegł sobie 3 dni do namysłu. Oskarżonych bronił por. dr. Kaczmaryk.

UROCZYSTOŚCI KONSTYTUCYJNE W KRAKOWIE.

KRAKÓW, 19. 3. (Pat.). W niedzielę 20 bm. Kraków zamanifestuje w sposób uroczysty narodową radość z okazyi uchwalenia konstytucyi. W czasie uroczystego Te Deum w katedrze wawelskiej dzwon Zygmuntowski oznajmi zgromadzonym tłumom radość głęboką wolnego obywatela polskiego. Po nabożeństwie tłum ruszy w pochodzie przed ratusz, gdzie rada miejska złoży hołd sejmowi i Naczelnikowi państwa. Wieczorem w teatrach odbędą się uroczyste przedstawienia.

Bezład w dziedzinie polityki zagranicz.

MARNOTRAWIENIE PIENIĘDZY SKARBOWYCH.

Ministeryum spraw zagranicznych ogłosiło wreszcie drukowany spis sieci polskich placówek dyplomatycznych i konsularnych, równocześnie zaś odpis sieci konsularnej obcych państw w Polsce.

Przejrzenie spisu tego daje niezmiernie charakterystyczny obraz bezładu w dziedzinie naszej polityki zagranicznej.

Według spisu zamkniętego w dn. 1 lutego br., Polska posiada 28 dyplomatycznych przedstawicieli zagranicą. Sprawa obsadzenia poselstw poszczególnych była już wielokrotnie omawianą, dlatego też nią sie nie zajmiemy.

Podnieść jednak należy pewne dziwy w naszych poselstwach zagranicznych. Jednym z nich jest fakt, że w poselstwie polskiem w Stanach Zjednocz. zajętych jest trzech książąt, a mianowicie poseł Kazimierz ks. Lubomirski i dwaj attache honorowi: Eustachy ks. Lubomirski i Albrecht ks. Radziwiłł. Ci książęta stanowią trzecią część całego personalu poselstwa.

Następnie dziwnemi są funkcye osobnego kierownika biura prasowego przy poselstwie naszem w Wiedniu, przy żadnem bowiem innem poselstwie tej kategoryi urzędników nie mamy.

Siecią placówek konsularnych obejmuje Polska 31 państw obcych, ponadto zaś górnośląski teren plebiscytowy. Konsulaty nasze istnieją w 9-u takich państwach, które u nas w Polsce swych przedstawicieli konsularnych nie mają, jak Argentyna, Bulgarya, Chiny, Estonia, Kłajpeda, Syberya, Turcya, Australia i Kanada. — Podkreślić przytem należy, że w Bułgaryi, Estonii i Turcyi mamy prócz konsulatów, jeszcze i własne poselstwa, które mogłyby doskonale spełniać czynności konsularne bez specyalnego statutu urzędników konsularnych.

W 15-u państwach obcych mamy po kilka konsulatów, zrozumieć zaś trudno niejednokrotnie powody ich otworzenia, i tak: w Belgii mamy 2 konsulaty, w Danii natomiast 4 konsulaty; we Francyi — 7, w Łotwie — 3; w Rumunii aż 4, we Włoszech nawet 7; w Szwecyi i Szwajcaryi po 2; tymczasem w Stanach Zjednoczonych tylko 4; w Syberyi tylko 2; w Anglii tylko 1. (Anglia ma w Polsce 3 konsulaty).

Zaznaczyć wreszcie należy brak należytej uwagi, z jaką drukowano spis naszych placówek dyplomatycznych i konsularnych. Mianowicie w spisie tym oznaczoną jest Anglia nazwą Wielka Brytania, natomiast w spisie sieci konsularnej obcych państw w Polsce oznaczona jest ona prostą nazwą Anglia.

—•••—

Najazd bolszewików na Gruzyę.

Niedawno ukonstytuowany Klub Gruzińsko-Polski wydał następującą odezwę:

DO NARODU POLSKIEGO!

„Zwierzęco i wiarołomnie napadli bolszewicy na wolną, niepodległą Gruzję. Ognista koło zamyka ją w swych objęciach płomiennych. Od dnia ogłoszenia niepodległości, Gruzja mężnie broniła ogłoszonej całemu światu zasady neutralności. Nigdy nie sprzeniewierzyła się tej zasadzie i nie mieszając się do wewnętrznych spraw swych sąsiadów, nie pogwałciła ich praw i terytoryalnej nietykalności.

Wyraźnie demokratyczny charakter duszy narodu gruzińskiego wyklucza nawet możność podobnych kroków.

„Ale mimo to wszystko Gruzja nieraz była zmuszona chwycić za oręż przeciw napadającemu wrogowi, i nieraz jej okryta chwałą armia stawała się wybawicielką ojczyzny i świętego świętych — wielkich zdobyczy rewolucyi, wolności jej chwały i honoru.

„Naród gruziński posiadający tysiącletnią bogatą historyę, wysoką kulturę, naród który przyjął chrystjanizm w IV. w., wysoko podnoszący sztandar walki za swą i swych sąsiadów wolność, cierpiał w ciągu 17 lat pod jarzmem rosyjskiej carskiej władzy, i gdy przed trzema laty zrzucił to jarzmo i zerwał łańcuchy, zjawili się nowi barbarzyńcy XX. w. — bolszewicy, którzy targnęli się na krwią zdobytą wolność i pragną zmienić wolnych synów Iberji w niewolników. Tam, w drogiej nam, miłującej wolność Gruzji odbywa się uporczywa walka na śmierć i życie. Tam krew płynie potokami i do ostatniego tchu bronią każdej piędzi ziemi ojczystej. Przed narodem gruzińskim stanęło znowu widmo wojny i znowu zbliża się niebezpieczeństwo.

„Kiedy idzie o byt republiki cała Gruzja i cały naród są zjednoczone i ożywione niezachwianem napięciem woli. Nigdy nie dopuszczą one do utraty wolności i niepodległości na rzecz zewnętrznej barbarzyńskiej siły.

„Wzywamy rycerski naród polski do zwrócenia uwagi na okropności, jakich widownią jest obecnie Gruzja, i do podjęcia potężnego głosu dla obrony praw ludzkich młodej republiki gruzińskiej.

„Klub Gruzińsko-Polski zakłada uroczyście protest przeciwko barbarzyńskiemu najściu sowieckiej Rosyi na wolny naród gruziński.

„Wierzymy mocno że w tej nierównej walce kwitnąca młoda Gruzja, która już nieraz przeżywała ciężkie chwile i zawsze z honorem schodziła z pola walki, wyjdzie i tym razem zwycięsko przy poparciu całego cywilizowanego świata."

Metody walki majstrów fryzyerskich.

We wszystkich dziennikach lwowskich ukazały się wczoraj notatki o strejku czeladników fryzyerskich, w których zarzuca się robotnikom, że żądają „socyalizacyi" zawodu i że terroryzują majstrów na każdym kroku. Żądania te zmusiły majstrów do rozpoczęcia bezwzględnej walki z personalem.

„Socyalizacya" polega na tem, że robotnicy pobierają od dochodów fryzyerskich 30 — 50 proc. Majstrowie zapominają jednak, że robotnicy pobierają powyższy procent tylko od pracy przez siebie wykonywanej, a żadnej innej płacy wogóle nie pobierają.

Co się tyczy biura pośrednictwa pracy, istnieje ono już od szeregu lat przy organizacyi zawodowej. Obecnie jednak majstrowie założyli podobne biuro przy swej korporacyi. Organizacya zawodowa proponowała majstrom zastępstwo przy swym biurze, na co jednak majstrowie nie zgodzili się.

Strejk obecny wywołany został nie terrorem robotników, lecz złamaniem umowy przez majstrów. Umowa ta podpisana w grudniu r. z. zapewniała właśnie robotnikom owych 30 — 50 proc. i uznanie biura pośrednictwa pracy przy organizacyi zawodowej. Obecnie po karnawale majstrowie łamią podpisaną umowę, czem zmusili robotników do strejku.

Widocznem jest więc, że notatki powyższe są wymysłem i nie zgadzają się z prawdą. Rzucają one tylko charakterystyczne światło na metody walki majstrów fryzyerskich.

Zresztą cały szereg majstrów podpisał już umowę, co najlepiej świadczy o tem, że niema mowy o „socyalizacyi" i „terrorze".

Oto spis majstrów, którzy umowę już podpisali: Stoiński, Pürtzel, Pitołaj, Stawiarz, Rosenberg, Menkes, Seidler, Grosshand, Lubowner, Fruchtman, Kamerman, Stöckel, Lienenwald, Armband, Wiener, Fink, Czak, Wiesshaar, Kogut, Hackl, Pasternak, Gewürz, Smolana, Demand, Flucksam, Quer, Rosenman, Bratter, Wind, Braun, Klein, Klarfeld, Kober, Zwilling, Grosshand, Jazowski, Schussberg, Zając, Stierer, Marmozy, Schiff, Mantel, Stomniker, Goldschmid, Schächter, Krebs, Wojciechowski, Tylkowski, Nabieler, Schuhan, Herscher, Melet, Stierer, Gross, Gottfried, Fuchs, Fisch, Gläslowa, oraz złożyli razem na plebiscyt górno-śląski 2.425 mk.

List otwarty do p. Inspektora pracy we Lwowie.

Sejm Ustawodawczy Rzeczyposp. Polskiej uchwalił ustawę zabraniającą pracy nocnej. Ustawa ta została przyjęta przez pracowników piekarskich z uczuciem ulgi i zadowolenia, praca bowiem nocna w piekarniach nietylko podkopuje zdrowie robotników, ale też przyczynia się do niehygienicznego wypieku chleba powodując skargi na pracowników piekarskich.

Wbrew ustawie sejmowej majstrowie i właściciele piekarń do przepisów się nie stosują, a praca nocna odbywa się dotąd w piekarniach zatruwając zdrowie pracowników.

Organizacya pracowników piekarskich niejednokrotnie zwracała się do p. Inspektora pracy o interwencyę w sprawie wprowadzenia w życie ustawy sejmowej, zawsze jednak bezskutecznie.

To stałe pomijanie postulatów organizacyi przez p. Inspektora świadczy conajmniej o niechęci tegoż do wykonania obowiązku ustawowego.

Zwracamy się raz jeszcze w drodze publicznej do Inspektoratu z zapytaniem, co myśli uczynić aby nastąpiło ustawowo przewidziane zniesienie pracy nocnej.

Na wypadek dalszej niedostatecznej interwencyi albo zupełnego braku takowej zostaną rozgoryczeni robotnicy zmuszeni do podjęcia kroków, za które z góry czynimy odpowiedzialnym Inspektorat Pracy.

Za związek zaw. robotników piekarskich.
Hudaczek Władysław, Hałan Józef, Wiener Samuel, Grauman Markus.

—•••—

Sprawy partyjne.

* **BACZNOŚĆ KOLEJARZE P. P. S.!** W poniedziałek, dnia 21. marca, godzina 6 wieczorem odbędzie się w sali Związku kolejarzy, Gródecka l. 69, zebranie dyskusyjne, na które zaprasza się także sympatyków. Za Komitet: Dmm.

* **POSIEDZENIE PEŁNEJ MIEJSCOWEJ KOMISYI ZW. ZAW.**, odbędzie się we wtorek, dnia 22. marca 1921, punktualnie o godz. 7. wiecz. w sali Rady Rob., Rynek l. 8. Sprawy ważne. Obecność wszystkich konieczna.

* **BACZNOŚĆ ROBOTNICY FRYZYERSCY!** Omijajcie Lwów, bo stoimy w strejku, aż do odwołania.

* **SPIS ŁAMISTREJKÓW W ZAWODZIE FRYZYERSKIM.** Slizawski Józef u p. Masłowskiego, ul. Batorego 14, Fechner u Kaflera, ul. Legionów, Fruchtman u Krebsa, ul. Legionów, Ehrlich u Wołoszyna, ul. Grodecka.

—•••—

NADESŁANE.

Za rubrykę tę redakcya nie odpowiada.

Obszarnicy rozbili rokowania z robotnikami rolnymi.

WARSZAWA, 18. 3. Na posiedzeniu Głównej Komisyi polubownej przewodniczący jej, przedstawiciel Min. pracy p. Rusinek zgłosił propozycyę, aby — wobec tego, że strony nie mogą dojść do porozumienia co do przyjmowania i wydalania robotników — punkt ten tymczasem pozostawić w zawieszeniu i przejść do następnych punktów umowy.

Na czwartkowem posiedzeniu przedstawiciel Zw. Ziemian odczytał deklaracyę, w której Związek oświadcza, że zgadza się na przejście do innych punktów, ale sprawę przyjmowania i wydalania uznają za przesądzoną stanowiskiem Zw. Ziemian! Daremnie przewodniczący wysunął kompromisowy wniosek w tej sprawie — Zw. Ziemian odrzucił go. Przewodniczący zaproponował utworzenie specyalnie dla tej sprawy Głównej Komisyi Rozjemczej, i to Zw. Ziemian odrzucił.

W odpowiedzi Zw. Ziemian przedstawiciele klasowego Zw. Zaw. rob. rolnych złożyli deklaracyę, w której wzywają rząd do użycia całego swego autorytetu w stosunku do Zw. Ziemian, aby słuszne żądania Zw. Zaw. Rob. rolnych zostały przyjęte.

Przewodniczący na zakończenie oświadczył, że w myśl ustawy będzie zwołana Nadzwyczajna Komisya Rozjemcza, której uchwały będą obowiązujące.

Do wiadomości Starostwa w Drohobyczu.

Borysław, 16. marca 1921.

W styczniu r. b., Rada Robotnicza P. P. S. postanowiła wprowadzić w życie uchwałę złożenia przez robotników jednodniowego zarobku na fundusz plebiscytowy. Uchwała ta powzięta była przed pół rokiem na wiecu ludowym, lecz dotąd wykonaną nie została. W styczniu powstał w Borysławiu komitet plebiscytowy, w skład którego obok przedstawicieli organizacyi robotniczych weszli przedstawiciele Izby Pracodawców, Związku techników, urzędników prywatnych i innych organizacyi społecznych w Borysławiu.

Na konto specyalnie w tym celu przez komitet w banku otwarte, wpłynęły składki ściągnięte z zarobków robotników borysławskich.

O ile nam wiadomo, pieniądze te wraz z napływającemi składkami od Izby Pracodawców, która deklarowała złożyć na cele plebiscytowe pięciokrotny zarobek dzienny robotników, i innemi datkami przekazywane są do Kom. Obr. Kr. Zach.

Nie wątpimy, że Komitet plebiscytowy poda szczegółowe sprawozdanie ze swej działalności do wiadomości publicznej.

Tymczasem Rada Robotnicza P. P. S. otrzymuje od starostwa w Drohobyczu list z dnia 10. marca 1921 L. O. 1492/68 o następującej treści:

„Do Rady Robotniczej P. P. S. w Borysławiu.

„Upraszam o oznajmienie, w jakim stadyum jest akcya zbierania deklarowanych przez robotników datków na plebiscyt górnośląski — wiele na ten cel zebrano. Datki upraszа się wysyłać Towarzystwu obrony kresów zachodnich w Krakowie, ul. Retoryka 5. Starosta w. r. (podpis nieczytelny).

Odpowiedzieliśmy panu staroście, że sprawozdanie ze swej działalności Rada Robotnicza P. P. S. składa w myśl regulaminu partyjnego, zarządowi partyi i komunikuje je członkom partyi na specyalnych zgromadzeniach.

Sprawozdanie kasowe po zamknięciu i skontrolowaniu rozrachunków pomieszcza w pismach partyjnych i tam je znaleźć można. Ciekawi jesteśmy, na jakiej zasadzie pan starosta żąda od nas sprawozdań i udziela nam wskazówek co i jak robić mamy.

Nie jesteśmy ekspozyturą P. T. Starostwa i tego rodzaju pisma winny być przynajmniej czemś umotywowane, by żądane informacye były udzielane.

Rada Robotnicza P. P. S.

Z Kołomyi.

Na wiecu górnośląskim, który odbył się ubiegłej niedzieli, a na którem z naszej strony przemawiał tow. Szyszka, uchwalono następujące rezolucye:

My mieszkańcy miasta Kołomyi, stolicy Pokucia w Małopolsce wschodniej, zebrani dnia 6. marca 1921 r. na zgromadzeniu w Kołomyi,

1) Składamy uroczysty hołd powstańcom i bojownikom o wolność Ziemi Śląskiej i o przyłączenie do Macierzy Polski i wzywamy ich do wytrwałości w obronie świętej sprawy naszej.

2) Wzywamy gorąco wszystkie stronnictwa polityczne i ich przywódców, by bezwarunkowo zaprzestali na czas trwania plebiscytu wszelkich waśni partyjnych, a wszystkie swe siły skupili w obronie ziemi i braci górnośląskiej.

3) Wzywamy Sejm i Rząd, by przedsięwziął wszelkie potrzebne środki, celem obrony ludności śląskiej przed gwałtem lub przemocą i celem zapewnienia bezstronności plebiscytu.

4) Ślubujemy, że krew i mienie chętnie oddamy w obronie polskiego Śląska i nie ulękniemy się żadnej mocy, bo Śląsk Górny polskim być musi.

Przewodniczący wiecu: Jan Jankowski.

Różne.

WARSZAWA — CENTRALĄ MIĘDZYNAR. HANDLU DZIEW Z TAMI? W ostatnich dniach aresztowano we Wiedniu niejakiego Tarnowsky'ego, stojącego na czele międzynarodowego handlu żywym towarem. Tarnowsky, który posiada w Rio de Janeiro, Buenos Aires i Montevideo cały szereg osławionych domów publicznych, przy przesłuchaniu zeznał, że posiada we wszystkich większych miastach Europy licznych agentów, którzy mu dostarczają stale wiele młodych dziewcząt. Z materyału, zabranego Tarnowsky'emu ma — według informacyi „Süd Ost Korrespondenz" — wynikać, że obecną centralą międzynarodowego handlu dziewczętami jest Warszawa, że jedynie i Niemcy dostarczają zastraszająco wielkiego kontyngentu ofiar dla handlu żywym towarem. Przy Tarnowskym znaleziono 15 milionów franków, które skonfiskowano.

OGŁOSZENIA.

Zastępca naczelnego redaktora i redaktor odpowiedzialny: JAN SZCZYREK. — Drukiem Artura Goldmana we Lwowie, Sykstuska 19.